

Tysiące Polaków na odsłonięciu pomnika rzezi wołyńskiej

15 lipca 2024

Takiej frekwencji chyba nikt się nie podziwiał. Tysiące polskich patriotów zjechało się do Domostawy na Podkarpaciu, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika „Rzeź Wołyńska” autorstwa śp. Andrzeja Pityńskiego i oddać hołd pomordowanym i leżącym nadal w bezimiennych ukraińskich dołach przodkom.



Uroczystości oficjalnie rozpoczęły się o godzinie 11.00, ale już od wczesnych godzin porannych ludzie zjeżdżali się na plac przed pomnikiem. Na dwie godziny przed rozpoczęciem najbliższe miejsce parkingowe można było znaleźć dopiero niecały kilometr od pomnika.

Licznie zgromadzeni uczestnicy mieli ze sobą flagi narodowe. Uroczystości rozpoczęła połowa Msza Święta, po której ogłoszono okolicznościowe przemówienia. Następnie odsłonięto i poświęcono pomnik oraz złożono wieńce i kwiaty.

Odlana w brązie rzeźba przedstawia orła, którego korpus jest umieszczony w płomieniach, a na skrzydłach umieszczono nazwy miejscowości, których mieszkańcy zostali wymordowani przez Ukraińców. W środku monumentu znajduje się wycięty krzyż, a w nim trójzębne widły, na które nabite jest ciało dziecka. U podstawy pomnika z jednej strony znajduje się rodzina z dziećmi w płomieniach, a z drugiej – także w płomieniach głowy dzieci nabite na sztachety płotu. Pomnik wraz z cokołem mierzy 20 metrów wysokości.

Pomnik przez dłuższy czas nie mógł znaleźć swojego miejsca, postępowi władarze wielu miejscowości nie chcieli go postawić

na swoim terenie: Rzeszów, Toruń, Jelenia Góra, Stalowa Wola. W efekcie monument stanął przy trasie Via Carpatia w okolicy Domostawy (pow. niżański, gm. Jarocin).

Pomnik stoi na uboczu, trzeba specjalnie się w to miejsce wybrać, ale mimo tego nie przeszkodziło to tysiącom patriotów wziąć udział w jego odsłonięciu. Na odsłonięciu nie było żadnych oficjalnych władz państwowych.

Licznie pojawili się jedynie politycy Konfederacji m.in. Grzegorz Braun, Włodzimierz Skalik, Roman Fritz, Krzysztof Tuduj, Tomasz Buczek, Bartłomiej Pejo, Karolina Pikuła, Andrzej Zapałowski i inni. Polityków koalicji rządzącej oczywiście nie było. Nie było także posłów PiS, co powinno dać ich prawicowym zwolennikom mocno do myślenia.

Pomimo niechęci władz państwowych, obecnych i poprzednich, pomnik znalazł swoje miejsce, a Polacy pokazali, że pamiętają ukraińskie zbrodnie i chcą godnie pochować swoich przodków, którzy nadal leżą w bezimiennych dołach na Ukrainie. Obyśmy doczekali Ich godnych pochówków.

Autorstwo: AW

Źródło: NCzas.info